



Jak każdego roku na początku marca, wszyscy panowie, czy to mali chłopcy czy dorośli mężczyźni, pamiętają o kobietach. W tych dniach, jeszcze bardziej doceniamy rolę kobiet w naszym życiu dlatego składamy im życzenia, dajemy prezenty.

Na pomysł zrobienia niespodzianki dla kobiet wpadła męska część Młodzieżowego Zespołu Teatralnego działającego przy parafii Stoczek Łukowski. Wspólnie z Księdzem Krzysztofem Chacińskim postanowili przygotować spektakl. Jak postanowili tak zrobili. Premiera odbyła się 10 i 11 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Stoczku.

Sztuka nosi tytuł „ZIARNKO GROCHU – HISTORIA PRAWDZIWA”. Jest to inspirowana baśnią, osadzona w bajkowej scenerii - komedia, w której zarówno męskie, jak i damskie role przypadły mężczyznom. Księżniczki, Królowa, Pirlipatka... a na scenie ubrani w kolorowe suknie, peruki i z makijażem na twarzach mężczyźni. Trzeba przyznać, że niecodzienny widok.

Premiera zarówno w sobotę, jak i niedzielę została zaplanowana na godzinę 17.40. Sala dawnego kina wypełniła się po brzegi. Kilka słów wstępu i kurtyna w górę. Zaczęło się. Na scenie Błazen, Król, Mistrz, Paź – wszyscy w kolorowych strojach deklamują przepelnione humorem dialogi. Sala huczy od śmiechu. – Tego nie da się opisać



słowami. To trzeba zobaczyć – mówiła zaraz po spektaklu Pani Małgosia. – Dawno się tak nie uśmiałam. Dziękuję – dodaje inna pani, która właśnie wyciera oczy od łez.

Całość zakończyła się wykonaniem piosenki Andrzeja Rosiewicza „Najwięcej witaminy...” oraz wręczeniem wszystkim Paniom symbolicznego tulipana oraz lizaka w kształcie serca, na osłodę życia. Był to kolejny spektakl w wykonaniu stoczkowskiej młodzieży. W swoim dorobku mają już między innymi takie premiery jak Dziady, Opowieść wigilijna czy Misterium Męki Pańskiej ulicami miasta. Co warto podkreślić, jest to grupa nieformalna, która nie otrzymuje żadnej dotacji ani środków na swoją działalność. Wszystko robią sami, a stroje dobierają najczęściej przeszukując szafy rodziców i dziadków, rzadziej korzystają z wypożyczalni, czy zamawiają coś specjalnego.

Na zakończenie niedzielnego przedstawienia młodzież pamiętała również o innym ważnym wydarzeniu, które



przypada w połowie marca – urodzinach swojego opiekuna – Księdza Krzysztofa. Cała sala odśpiewała gromkie sto lat, były życzenia i skromny prezent od całego Młodzieżowego Zespołu. Ksiądz Krzysztof nie krył wzruszenia.

- Brak słów... I tylko z głębi serca można powiedzieć DZIĘKUJĘ, DZIĘKUJEMY, bo w inny sposób trudno wyrazić radość, jaką nam sprawili nasi panowie!- kończy Pani Małgosia. Młodzież już snuje plany na kolejne przedstawienia, zapal rośnie, a pomysły rodzą się same. Może to dobry znak dla Stoczka Łukowskiego, w którym tradycję teatralną były od zawsze. Czas pokaże.

*Paweł Walecki*

Obsada ról wyglądała następująco:

Królowa – Paweł Walecki, król – Rafał Dynek, Książę – Łukasz Soczewka, mistrz – Piotr Wojatsik, błazen – Kamil Kozieł, paź – Łukasz Rombel, księżniczka Pirlipatka – Bartosz Osiak, księżniczka Srebrna Chmurka – Krzysztof Tomaszewski, księżniczka Marcepanu – Paweł Flis, Księżniczka Pięciu Sosen – Piotr Rosa, księżniczka Wędrowniczka – Radosław Sałasiński, narrator – Adrian Sidor, służący – Mateusz Piskorz, podkład muzyczny – Mateusz Sałasiński, obsługa techniczna – Piotr Flis.

Dzieło wsparli przez wypożyczenie rekwizytów i pomoc: p. Agnieszka Barej wraz z współpracownikami, p. Wiesława Milczuk, Agnieszka i Maria Basek, Ośrodek „Izydory”.